

PODSUMOWANIE – TEZY I REKOMENDACJE - II EDYCJI FORUM POLITYKI SENIORALNEJ (13-14.10.2025)

W Poznaniu 14 października 2025 podczas drugiej edycji Forum Polityki Senioralnej spotkali się eksperci, samorządowcy, praktycy, którzy wspólnie kształtują przyszłość polityki senioralnej w Polsce.

Znaczenie Forum podkreśliła w słowach do uczestników spotkania Marzena Okła-Drewnowicz, Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów: „Taka wymiana doświadczeń, informacji, nawiązywanie kontaktów, ale też wyznaczanie kierunków, które są odpowiedzią na wyzwanie starzejącego się społeczeństwa, jest bezcenne”.

Forum zostało zorganizowane przez Fundację In_Spire, ROPS w Poznaniu oraz Czuły Poznań.

Wydarzenie stało się przestrzenią do pogłębionych debat, wymiany doświadczeń, inspiracji i rozmów o kierunkach rozwoju polityki senioralnej w kontekście lokalnym. W poniższym podsumowaniu prezentujemy zebrane konkluzje z zaprezentowanych podczas Forum wypowiedzi.

DEMOGRAFIA – ZMIANY POSTĘPUJĄ I SĄ NIEUCHRONNE

Od dłuższego czasu ludność w Polsce i Europie się starzeje. Proces ten jest spowodowany m.in. niską liczbą urodzeń, wydłużaniem się przeciętnej długości trwania życia oraz ujemnym saldem migracji. W efekcie odsetek seniorów w społeczeństwie jest coraz wyższy.

Można również dostrzec proces tzw. podwójnego demograficznego starzenia się. Polega on na wzroście wśród osób starszych udziału osób sędziwych (80 lat i więcej).

Zjawiskiem powszechnym jest także feminizacja starości, czyli powiększająca się, wraz z przechodzeniem do kolejnych grup wieku, przewaga liczby kobiet nad liczbą mężczyzn, co jest związane z wyższą przeciętną długością życia tych pierwszych.

Według prognoz, w 2050 roku osoby powyżej 60 roku życia będą stanowić 40% społeczeństwa. To oznacza, że już za 25 lat prawie co druga osoba w Polsce będzie w wieku nazywanym wiekiem senioralnym.

Dla porównania u naszych południowych sąsiadów w tej samej perspektywie, co trzeci mieszkańiec Czech osiągnie wiek 65 lat, a populacja 80-latków wzrośnie do 1 miliona. Dzieje się, to podobnie do Polski, przy obniżających się wskaźnikach osób w wieku produkcyjnym.

To co widoczne jest w skali makro, jeszcze jaskrawiej widać z perspektywy regionów i miast.

W Poznaniu na 530 000 mieszkańców, 140 000 stanowią osoby w wieku 60 plus, szybko rośnie też liczba osób w wieku 70 lat i starszych.

Niepokojącym zjawiskiem zauważalnym w kraju jest postępujące wyludnienie przy równoczesnym starzeniu się społeczeństwa. **Zgodnie z prognozami GUS, w 2060 roku populacja Polski może spaść do około 30,9 miliona.** Z raportu Unii Metropolii Miast Polskich wynika, że w perspektywie najbliższych 25 lat, do 2050 roku zaludnienie w miastach spadnie o 6%, w całej Polsce będzie to odpowiednio 12%. Jeżeli chodzi natomiast o wzrost liczby osób po 60. roku życia, to w dużych miastach osiągnie on dynamikę 19%, w całej Polsce 27%. Raport UMMP potwierdza, że najbardziej odczuwalny będzie wzrost w segmencie osób z populacji po 80. roku życia, związany z podwójnym starzeniem się.

Te niekorzystne wskaźniki będą odczuwalne zarówno w dużych miastach, jak i w powiatach, mniejszych gminach i wsiach, dlatego samorządowcy zdają sobie sprawę, że planowanie polityki społecznej, w tym senioralnej, to inwestycja w przyszłość.

W 2050 Polska będzie liczyła 3 miliony osób po osiemdziesiątce. Jeżeli nałożyć na to siatkę zagrożeń chorobami ośpiennymi, które mogą dotknąć nawet 25% tej populacji, a do tego jeszcze dodamy problem

niedostatecznej integracji tych osób w środowisku, gdzie żyją, co połączone jest z brakiem wczesnej diagnostyki chorób otępiennych, to już teraz wiadomo, że **za 25 lat niezbędne będą nowe domy pomocy społecznej**. Tutaj najlepsze programy społeczne, zaangażowanie wspólnot lokalnych i rodzin będą niewystarczające.

Kolejnym niepokojącym trendem demograficznym, jest malejący współczynnik potencjalnego wsparcia, czyli gotowości do udzielania opieki, ponieważ maleje grupa osób w wieku 15-64 lat. Będzie się również zmniejszał współczynnik wsparcia pielęgnacyjnego, definiowany przez liczbę kobiet w wieku powyżej 45. Roku, których będzie mniej. Z kolei, jeśli kobiety z tej grupy będą się angażować w opiekę, to nie będą aktywne na rynku pracy, co wywoła kolejny problem niskiego uposażenia emerytalnego.

W niektórych, przygranicznych regionach kraju, np. w Szczecinie dochodzi inny niekorzystny czynnik - odpływ "polskich pereł", czyli kobiet w wieku 45-50 lat do sektora opiekuńczego w Niemczech.

Osobnym problemem są osoby szczególnie wykluczone, które przebywają w schroniskach dla osób w kryzysie bezdomności, które również będą potrzebowały instytucjonalnej pomocy społecznej.

Na przestrzeni ostatnich lat rosną koszty usług opiekuńczych. Niektóre gminy nawet nie wywiązują się z obligatoryjnego zadania zapewnienia tych usług.

Poza starzeniem się społeczeństwa, zmienia się również jego model i struktura. Dzisiaj rodziny, domy wielopokoleniowe stają się rzadkością. Coraz bardziej odczuwalny jest brak wsparcia w rodzinach.

Z badania, które zostało wykonane przez stowarzyszenie mali bracia Ubogich wynika, że na **dziś 400 000 osób po 80. roku życia w Polsce stale albo bardzo często odczuwa samotność**. Samotność i brak jakiegokolwiek aktywności osłabia serce, niekorzystnie wpływa na umysł, i **zabija chęć do życia osób starszych**. Więc jeśli chcemy utrzymać starzejące się społeczeństwo w dobrej formie, to wysiłki muszą zmierzać w kierunku budowania relacji i obecności drugiego człowieka.

To wszystko powoduje, że mimo iż przybywa usług kierowanych do seniorów, wciąż będzie ich za mało. Popyt w tym zakresie wielokrotnie przewyższa podaż.

Skala problemów i wyzwań przed jakimi stoją samorządy jest zatem ogromna.

Dziś większość prognoz koncentruje się na jednej tezie – w przyszłości system emerytalny będzie niewydolny dla utrzymania takiej rzeszy seniorów.

Starzenie się społeczeństwa to jednak obszar, którym można zarządzić, odpowiednio przygotować się do nieuchronnych zmian, a nawet zyskać nowe możliwości rozwoju. Tylko trzeba o tym rozmawiać już dziś, podejmować decyzje i wprowadzać często sprawdzone już rozwiązania.

Marzena Okła-Drewnowicz, Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Patronki w słowach skierowanych do uczestników Forum Polityki Senioralnej podkreśliła: „Starzejące się społeczeństwo to bardzo duże wyzwanie, stąd wymiana doświadczeń, informacji, nawiązywanie kontaktów, ale też wspólne wyznaczanie kierunków, które stanowią odpowiedź na to wyzwanie są bezcenne”.

Realizując działania na rzecz seniorów należy wykorzystać potencjał, który jest zgromadzony w społecznościach lokalnych – zarówno poprzez organizacje pozarządowe, jak i przez społeczników, na poziomie powiatu, gminy i sołectwa.

POLITYKA SENIORALNA NA POZIOMIE SAMORZĄDOWYM

Samorządy wojewódzkie przeznaczają duże środki – zarówno własne, jak i unijne – na rzecz wspierania dobrych rozwiązań, zachęcania w sposób praktyczny gmin, podmiotów ekonomii społecznej, organizacji pozarządowych do działań na rzecz seniorów.

W realizowanych programach chodzi o to, żeby kompleksowo zajmować się osobami w wieku senioralnym, aby senior, który potrzebuje pomocy, mógł jak najdłużej pozostać w domu i swoim środowisku. Chodzi również o wsparcie tych, którzy są nadal aktywni, co służy zachowaniu ich zdrowia fizycznego i psychicznego oraz przedłużaniu życia.

A kiedy senior nie może już być w domu, kiedy potrzebuje instytucjonalnej opieki, należy jak najlepiej przygotować taką instytucję do roli, którą ma pełnić – powinna ona mieć charakter kameralny, przyjazny dla seniora, a opieka tam świadczona musi przyjąć takie formy, których ten człowiek potrzebuje.

Ważne, aby wszystkie aktywności były jak najszerzej dostępne w gminach tworząc swoisty ekosystem wsparcia dla seniorów.

Duże osiągnięcia w realizacji działań społecznych adresowanych do seniorów ma Wielkopolska.

Władze lokalne na poziomie Urzędu Marszałkowskiego i Miasta realizują szereg projektów instytucjonalnych w tym zakresie.

Inicjatywy prosenioralne rozwija instytucja samorządu wielkopolskiego **Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej**, a także **Centrum Inicjatyw Senioralnych**. Dział **Wielkopolskie Telecentrum Opieki** – kiedyś innowacja społeczna i pilotaż, dzisiaj profesjonalny system teleopieki. Są dostępne

bezpłatne usługi dla seniorów w ramach pakietu **"Poznań Viva Senior"**. Oferta obejmuje m.in. usługi podologa, wypożyczalnię książek, mycie okien, dbanie o nagrobki, czujki dymu, czy naprawy usterek w domach seniorów.

Wdrażana jest Wielkopolska **Infolinia Wsparcia**, która jest adresowana do osób samotnych.

Obsługujący infolinię asystenci teleopieki dysponują wiedzą na temat organizacji pozarządowych, z ich ofertą dla osób starszych i opiekunów (np. opieka wytchnieniowa).

Działania społeczne w gminach ulegają stopniowej profesjonalizacji. **Tworzone są stanowiska odpowiedzialne za zarządzanie zasobami związanymi z polityką senioralną** - koordynatorzy w gminie, którzy rozpoznają zasoby dostępne w gminie i diagnozują potrzeby społeczne, żeby realnie na nie odpowiadać.

Powstają **Centra Wsparcia Seniora**, w których społeczność lokalna może uzyskać informację na temat usług i zadań realizowanych w gminie na rzecz osób starszych, ale też najbliższego otoczenia.

We współpracy z **Miejską Radą Seniorów** wprowadzona została **kompleksowa polityka senioralna**.

W Wielkopolsce funkcjonuje ponad **70 uniwersytetów trzeciego wieku**, **86 Klubów Seniora**, co roku odbywają się liczne imprezy i targi **Viva Seniorzy**. Dzięki wdrażanym projektom w gminach organizowane są dla seniorów kursy cyfrowe, warsztaty zielarskie, malarskie organizowane są wyjazdy do opery, teatru.

Szczecin zainspirowany przykładem Poznania przekształcił Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Centrum Usług Społecznych z szeroką projekcją działań na rzecz seniorów.

Miasto postawiło również na wsparcie w chorobach otępiennych. Rozwijana jest sieć ośrodków wsparcia dziennego, kluby opiekuna oraz świetlica wytchnieniowa. W 2018 r. zostały wprowadzone bony ze świadczeniem finansowym dla opiekunów "Alzheimer 75".

PRACOWNIK SPOŁECZNY POSZUKIWANY

Na skuteczne prowadzenie polityki senioralnej największy wpływ mają środki finansowe, kadry i coraz bardziej starzejące się społeczeństwo.

Poważnym hamulcem dla rozwoju działań senioralnych są zwłaszcza kadry.

Brakuje asystentów, opiekunów, psychologów. Duże środki są przeznaczane na szkolenia, na poziomie gmin i powiatów, na akredytację osób, które są potrzebne do opieki nad seniorami.

Tradycje programów kształcenia kadr pomocy społecznej zbiegają się z historią polskiej transformacji i narodzin samorządności. Jednak mimo wieloletnich tradycji w tej dziedzinie, zauważalny jest brak chętnych i duża rotacja w szeregach pracowników społecznych.

Pracownicy zmieniają pracę na lepiej płatną w innych sektorach gospodarki, co jest dużą stratą dla systemu wsparcia seniorów – odchodzą ludzie wyedukowani, z doświadczeniem.

Samorządy borykają się z problemem, żeby zapewniać usługi opiekuńcze. Tymczasem potrzeby w tym zakresie będą rosły.

Pracownicy i pracowniczki opieki społecznej, opieki senioralnej, niezależnie od tego czy pracują w instytucji publicznej czy pozarządowej powinni zarabiać przynajmniej tyle, ile wynosi przeciętne wynagrodzenie w gospodarce.

Niewystarczające jest też zaangażowanie samorządu w tworzenie stanowisk koordynatorów usług senioralnych na poziomie gminy. Zdarza się również, że szczupłe kadry pracowników społecznych dublują się w zakresie podejmowanych inicjatyw z organizacjami pozarządowymi, które są aktywne w obszarze zdrowia i pomocy społecznej. Rolą samorządu wojewódzkiego, w tym ośrodków odpowiedzialnych za politykę społeczną, jest to, aby pełnić funkcję koordynatora.

Opieka nad osobami które wymagają opieki całodobowej, realizowanej w domu, ale także w wymiarze instytucjonalnym, opiera się często na organizacjach pozarządowych – jest to swoisty wentyl bezpieczeństwa i ważny element wzmocnienia systemu pomocy seniorom.

Dlatego **ważny jest dalszy rozwój organizacji pozarządowych,** które działają na rzecz osób starszych. Samorządy z nimi chętnie współpracują, przeznaczając na ten cel coraz więcej środków. **Ich praca jest bardzo dobrze oceniana przez partnerów społecznych i miejskich urzędników.**

Uczestnicy Forum zgodzili się, że należy podejmować wszelkie działania, żeby wzrósł autorytet osób zajmujących się osobami starszymi i szerzej, osób pracujących w sektorze polityki społecznej.

DEINSTYTUCJONALIZACJA I ROZWÓJ USŁUG W SPOŁECZNOŚCIACH LOKALNYCH

Unia Europejska (m.in. poprzez Europejski Fundusz Społeczny Plus) **nadaje priorytet redystrybucji środków przeznaczanych na usługi rozwijane w społecznościach lokalnych.** Obecnie nie ma możliwości finansowania żadnych inwestycji związanych z infrastrukturą domów pomocy społecznej.

Deinstytucjonalizacja w rozumieniu Unii Europejskiej jest też spójna z ogólnoeuropejskimi wytycznymi, które mówią o przejściu z opieki instytucjonalnej do opieki w środowisku lokalnym.

Konwencja ONZ o prawach osób niepełnosprawnych w artykule 19. wskazuje prawo do niezależnego życia w środowisku lokalnym.

Tymczasem **Polska jest krajem, w którym dominuje niski poziom opieki długoterminowej i ten system nie jest dobrze skoordynowany.** Na poziomie krajowym mówimy o stopniowym odchodzeniu od opieki instytucjonalnej do rozwoju usług w społeczności lokalnej.

Dokumentem, który wytycza tę ścieżkę, jest Strategia Rozwoju Usług Społecznych, polityka publiczna do 2030, która opisuje transformację systemu tworzenia usług społecznych. Jednym z rekomendowanych działań w tym obszarze jest

przekształcanie Ośrodków Pomocy Społecznej w Centra Usług Społecznych, których zadaniem będzie rozszerzanie zakresu zadań pomocy społecznej o działania na rzecz społeczności lokalnej.

Wszystkie województwa zostały również zobligowane do tego, żeby stworzyć strategię deinstytucjonalizacji i rozwoju usług społecznych.

W polskich warunkach, przy szybko postępującym starzeniu się społeczeństwa i niekorzystnej strukturze demograficznej trudno wyobrazić sobie likwidację instytucji, takich jak Domy Pomocy Społecznej. Należy dążyć natomiast do przekształcania ich w bardziej przyjazne miejsca, w których realizowane świadczenia byłyby dostosowywane do potrzeb mieszkańców tych placówek. Równolegle należy rozwijać usługi w społecznościach lokalnych, które są jak najbliższe miejsca zamieszkania seniorów - żeby osoby starsze mogły jak najdłużej funkcjonować w swoim domu.

Urzędnicy instytucji odpowiedzialnych za realizację polityki senioralnej oraz środowiska naukowe związane z problematyką senioralną opowiadają się za znalezieniem kompromisu w tych, bywa sprzecznych ze sobą kierunkach.

Polskie samorządy będą równolegle podejmowały decyzje o rozwoju usług w środowisku i budowie nowych domów pomocy społecznej.

Wiele państw powoli odchodzi od bezkrytycznego realizowania założeń deinstytucjonalizacji i stosuje podejście dwutorowe. Tak jak starość jest bardzo zróżnicowanym okresem życia, gdzie skala potrzeb jest odmienna w zależności od etapu na jakim się znajdujemy. Priorytetem jest kompleksowe wdrażanie rozwiązań, które prowadzą do jak najdłuższej samodzielności i niezależności seniorów.

Musi postępować rozwój usług społecznych (obecnie, to samorząd i rodziny osób potrzebujących wsparcia ponoszą największy ciężar opieki nad niesamodzielnymi osobami starszymi, co jest definiowane jako **nowe ryzyko socjalne**.

Należy więc rozwijać obie ścieżki. A w momencie, kiedy nie będzie środków na instytucjonalizację, to ciężar opieki w coraz większym stopniu będzie spadał na samorząd.

Powinny również powstawać **mieszkania chronione** (wspomagane, treningowe). **Dostępne dla samorządów środki powinny być kierowane na jak najdłuższą samodzielność seniorów, na ułatwienia w ich mieszkaniach**, likwidację barier architektonicznych, żeby starsze osoby jak najdłużej mogły funkcjonować w swoim środowisku.

Samorząd wojewódzki wspiera gminy w tworzeniu mieszkań treningowych, przeznaczając na to środki na remont, wyposażenie, szkolenia asystentów osób, które będą trenowały samodzielność w tych mieszkaniach i na pierwsze miesiące funkcjonowania.

Niestety, zauważalny jest problem z pozyskaniem chętnych gmin. Należałoby więc propagować tę ideę, żeby dotrzeć do większej liczby gmin i przekonać ich władze, że warto wdrażać tego typu działania.

Barierą dla rozwoju usług w środowisku jest brak odpowiednich regulacji prawnych - w Szczecinie również rozwijany jest system mieszkań wspomaganych, ale brakuje przepisów finansowania w oparciu o wywiad alimentacyjny.

Dla przykładu **w Berlinie wspomagane mieszkania dla osób z chorobą otępienną były opłacane przez kasy mieszkaniowe.** Było to intymne, nieduże środowisko.

Z ankiet przeprowadzonych przez szczecińskich urzędników wynika, że **opiekunowie osób starszych, na pytanie, czy widzą potrzebę tworzenia domów pomocy społecznej, odpowiadają twierdząco:** 53% mówi "zdecydowanie tak", 32% "tak". Więc 80% respondentów zauważa problem, że być może w ciągu kilku lat, z uwagi na swój stan zdrowia czy stan zdrowia osoby, którą się opiekują, nie będą w stanie dalej się tą osobą zajmować.

Niemniej ważnym procesem, obok mądrej deinstytucjonalizacji, jest cyfryzacja usług publicznych - mimo że może zwłaszcza dla seniorów wydawać się trudna, jest jednak nieuchronna. Jednym z głównych powodów stymulujących

wprowadzanie zmian, są rosnące braki zasobów kadrowych wśród urzędników odpowiedzialnych za politykę społeczną i opiekę.

Korzystanie z technologii oraz automatyzacja procesów, czy w odniesieniu do teleopieki, sztucznej inteligencji, czy robotów, które wspierają choćby różne zadania w domach pomocy społecznej, **powoduje że pracownicy systemu pomocy społecznej zyskują czas na realizację innych zadań i wprowadzanie coraz bardziej profesjonalnych usług**. Mogą się również wówczas skoncentrować na konkretnych potrzebach seniorów.

Samorządowcy podkreślają, że oczywiście **istotnym jest rozwój usług dedykowanych seniorom, ale najważniejszym zadaniem w tym obszarze jest koordynacja polityki społecznej i zdrowotnej, a ta sfera działań wciąż jest na niedostatecznym poziomie**. Taka koordynacja powinna być także domeną władz i instytucji administracji centralnej. Być może odpowiedzią na takie wyzwania byłoby integrowanie w obszarze departamentów poszczególnych ministerstw funkcji związanych z opieką społeczną i zdrowotną, jak to się dzieje na poziomie urzędów marszałkowskich.

Samorządy, muszą zabiegać o regulacje prawne, które sprawią, że przy braku ubezpieczenia pielęgnacyjnego, udźwigną ciężar opieki w perspektywie wieloletniej.

Zdaniem ekspertów w Europie i w Polsce jest dostępnych bardzo dużo ciekawych rozwiązań, trzeba je sprawdzać i testować - **wszystko jest wymyślone - brakuje teraz efektu skali**.

Ważną konkluzją z dyskusji podczas Forum Polityki Senioralnej jest stwierdzenie, że żadna instytucja i organizacja nie wdroży lepiej działań z zakresu polityki społecznej, niż gmina, która jest najbliżej mieszkańca.

ROZUMIENIE POTRZEB I BUDOWA DOBRYCH RELACJI MIĘDZY SAMORZĄDEM, A SENIORAMI

Seniorzy zmagają się z dużą samotnością i wykluczeniem społecznym. Ten problem jeszcze silniej wybrzmiewa w mniejszych ośrodkach i gminach wiejskich.

W przypadku jeśli senior nie ma rodziny, nie ma najbliższych, nie ma sąsiadów, to zadania opiekuńcze przechodzą na barki samorządu, co stanowi ogromne wyzwanie.

Zadaniem samorządów jest tworzenie przyjaznego środowiska senioralnego w swoich społecznościach. Z perspektywy wójtów i burmistrzów kluczowe jest odpowiadanie już dzisiaj na realne potrzeby, np. poprzez inwestycje w „miękkie” działania wspierające aktywność seniorów w swoim regionie, aby uniknąć rezerwowania milionów złotych w budżetach gmin na zapewnienie miejsc w domach pomocy społecznej.

Oferta samorządów wojewódzkich zawiera bardzo ciekawe programy społeczne, natomiast w zakresie skutecznego wdrażania takich rozwiązań wiele zależy od mentalności oraz pozytywnego nastawienia samych samorządowców.

Gmina Świąciechowa jest gminą średniej wielkości - liczy około 8,5 tysiąca mieszkańców, 12 miejscowości. Władze gminy nie tyle koncentrują się na tym, aby zagospodarować seniorom czas wolny, ale poszukują różnych form aktywności i działań realizowanych z pełnym zaangażowaniem seniorów.

Gmina stoi przed wyzwaniem, czy tworzyć kolejne długofalowe plany i dokumenty, czy wprowadzać rozwiązania, które w krótkiej perspektywie wnoszą realną zmianę i poprawiają sytuację seniorów w społeczności gminy. Najlepsze programy o zasięgu europejskim, krajowym, wojewódzkim niczego nie zmieniają, jeśli nie będą uwzględniały lokalnych potrzeb i w konsekwencji nikt z nich nie skorzysta. Senior może się nie dowiedzieć o przygotowanych propozycjach, będzie czuł barierę, łatwiej jest mu przyjść do kogoś kogo zna – sołtysa, wójta, radnego, czy proboszcza. Dlatego **bardzo ważne w tych działaniach jest budowanie relacji**.

W gminie powstał Klub Seniora "Senior Plus" w zaadaptowanym na te potrzeby budynku. Ofertę Klubu współtworzą seniorzy. Liczba członków Klubu z 15 wzrosła do ponad 40.

Wójt zainicjował również spotkania z seniorami i wspólnie z kierowniczką Ośrodka Pomocy Społecznej co tydzień odwiedza seniorów w domach. Takie spotkania odbywają się również przy okazji świąt, czy okolicznościowych uroczystości gminnych. Urzędnicy gminni zauważają że tego typu spotkania budują zaufanie - jeżeli senior się do takiego kontaktu przełamie, to później dużo chętniej uczestniczy innych działaniach.

Gmina wdrożyła również usługi sąsiedzkie, gdzie sąsiedzi widząc kogoś potrzebującego organizują się i pomagają w kwestiach sprzątania, umycia okien, wyjścia z psem na spacer, zakupów.

Kilkudziesięciu seniorów w gminie objętych zostało wsparciem w postaci opasek z detektorem upadku.

Wprowadzona została również Ogólnopolska Karta Seniora. Na oczątku obejmowała kilkudziesięciu seniorów. Dziś, to kilkaset osób, dzięki bezpośredniemu indywidualnemu dotarciu.

Seniorzy potrzebują bezpośredniego kontaktu i wsparcia opartego na relacji, na bliskości, a nie na podejściu tylko i wyłącznie instytucjonalnym.

Od nowego roku zostanie wprowadzony program "Złota Rączka dla seniorów", a więc wsparcie, gdzie seniorzy będą mieli katalog zadań, z którego będą mogli bezpłatnie korzystać. Działa już "Taksówka dla seniora", a więc możliwość dojazdu do lekarza, czy do urzędu, co łagodzi skutki wykluczenia komunikacyjnego. Wdrożenie wynika z przeprowadzonej wcześniej diagnozy potrzeb zgłaszanych przez seniorów.

Gmina dobrze rozumie znaczenie ekonomii społecznej i tworzy w ramach Powiatu Leszczyńskiego Spółdzielnię Socjalną.

W urzędzie utworzono stanowisko dla osoby, która wspólnie z organizacjami senioralnymi zajmuje się pozyskiwaniem środków na działania dla mieszkańców lokalnej społeczności.

Jako alternatywę dla różnego rodzaju e-usług gmina Świąciechowa prowadziła "Mobilnego Urzędnika", który pomaga osobom starszym, na miejscu, w domu w przygotowaniu dokumentów i prowadzeniu korespondencji z urzędami.

Władze gminy uważają, że należy realizować taką politykę senioralną, która jest oparta na wspieraniu lokalnych społeczności, w sołectwach, w mniejszych miejscowościach, aby senior nie musiał jechać do centrum gminy, tylko wsparcie znajdował w swojej miejscowości, która czasami liczy nawet niecałą setkę mieszkańców.

ORGANIZACJE POZARZĄDOWE – NIEZBĘDNE OGNIWO SYSTEMU OPIEKI SPOŁECZNEJ

Stowarzyszenie mali bracia Ubogich mają w programie blisko 1000 osób w Polsce w stałym wolontariacie towarzyszącym, który oznacza codzienną pracę i obecność w życiu samotnych osób.

Zadaniem wolontariusza jest spowodowanie, żeby osoba, którą się zajmuje, zawróciła do społeczeństwa, żeby ta relacja społeczna się odbudowywała.

Sztandarowym projektem są Stowarzyszenia są "Wakacje Jednego Dnia", gdzie wolontariusze spędzają cały dzień z seniorem poza jego środowiskiem, poza jego miejscem zamieszkania. Organizowane są również zajęcia grupowe, czy święta.

Kluczowa jest tutaj relacja wolontariusza i osoby starszej, którą jest przyjaźń. Seniorzy korzystający z programu, po 6 miesiącach wyraźnie odczuwają mniejsze poczucie osamotnienia - poznają konkretną osobę, za którą stoi duża organizacja. Takie osoby czują się bardziej bezpiecznie, tym bardziej, że są to ludzie w podeszłym wieku, przebywający na stałe w domu, skazani na tych, którzy się nimi opiekują. Stowarzyszenie nie tyle zapewnia opiekę, co wspiera, daje przyjaźń i relację.

Każda wizyta wolontariusza to jest wytchnienie dla osób, które się zajmują starszymi osobami w DPS-ach. W jednym z domów opieki ufundowano kawiarenkę, czyli miejsce, gdzie przychodzi wolontariusz i spotyka się nie w pokoju osoby, która jest w DPS-ie, tylko we wspólnym miejscu, piją wspólnie herbatę, jedzą ciastko, rozmawiają, co powoduje, że inne osoby przysiadają się i zawiązują się relacje bardziej przyjacielskie pomiędzy pensjonariuszami.

Czeska organizacja pożytku publicznego Letokruh z powodzeniem rozwija w Pradze wolontariat wśród seniorów – jest to działanie dwukierunkowe. Seniorzy są jednocześnie adresatami działań, jak i dostarczycielami świadczonych

usług. Organizowane są zajęcia w bibliotekach popularyzujące czytelnictwo w starszych grupach wiekowych, przeprowadzane są akcje pomocowe w schroniskach dla zwierząt, spotkania integracyjne i wyjazdy turystyczne.

Letokruh jest jednym z 12 Regionalnych Centrów Wolontariatu – organizacji wspieranej przez Ministra Spraw Wewnętrznych Republiki Czeskiej.

Wszędzie, gdzie relacje pomiędzy instytucjami a organizacjami pozarządowymi układają się po partnersku, stowarzyszenia i fundacje są dopełnieniem opieki instytucjonalnej.

W opinii przedstawicieli Towarzystwa Pelikan pracownicy socjalni są „dostarczycielami” seniorów do realizowanych programów pomocowych, a często jest również tak, że stowarzyszenia dostarczają seniora do instytucjonalnej opieki, np. z powodu pogarszającego się stanu zdrowia.

Dlatego ważna jest współpraca z pracownikami socjalnymi i z opiekunami społecznymi w domach seniorów. Przedstawiciele organizacji pozarządowych i pracownicy socjalni mogą się nawzajem informować o potrzebach osób przebywających w DPS-ie, ale też alarmować, jeśli jest taka potrzeba, że coś się dzieje, np. pojawiają się objawy choroby otępiennej.

Wolontariat stanowi ważny element stabilizacji dla całego systemu, przeciwdziała wypaleniu pracowników etatowych i opiekunów nieformalnych, wprowadza też w relacjach między partnerami w opiece element bezpieczeństwa.

Aktywność w organizacjach pozarządowych i wolontariacie otwiera perspektywy, które w przyszłości mogą być realizowane zawodowo. Wolontariat często stanowi zaplecze dla opiekunów socjalnych, którzy później wykonują już swoją pracę zawodowo.

CZY MOŻNA SCEDOWAĆ OPIEKĘ NA TECHNOLOGIĘ?

W obszarze wykorzystania robotów usługowych, społecznych istnieje wiele przykładów i prób rozwiązywania realnych potrzeb osób starszych, ale to wciąż początek drogi. Problem nie dotyczy braku akceptacji, czy lęku przed zmianą – nawet jeśli mówimy o osobach starszych, które jak wynika z badań są dosyć otwarte na tego typu rozwiązania. Dostępne obecnie technologie są niewystarczające, to znaczy, że potrzeba takich robotów, które potrafią jednocześnie zaspokajać wiele potrzeb, czyli być trochę „czaso-umilaczem”, ale też realnie w czymś pomóc.

Brakuje przykładów wprowadzenia robotów na skalę masową, mamy do czynienia z etapem wdrożeń pilotażowych. Dotychczasowe klasyczne ujęcie zakładało tworzenie robotów asystujących, które wykonywały proste, użyteczne czynności. Coraz więcej ośrodków pracuje nad robotem społecznym, czyli takim, który przede wszystkim ma towarzyszyć, żeby w ten sposób choć częściowo odpowiedzieć na problem samotności osób w wieku podeszłym. Zebrane obserwacje, pokazują, że relacje, które się tworzą między robotem a osobą starszą, są bardzo interesujące i w części mogą istotnie **uzupełnić relacje z innymi ludźmi**, bo o te relacje w starszym wieku jest bardzo trudno.

Z przeprowadzanych badań wynika, że tego typu urządzenia powinny przypominać człowieka, tym bardziej że komunikacja osoby starszej z robotem zależy od tego, jak to urządzenie wygląda – forma tego robota ma istotne znaczenie dla procesu komunikacji i wiarygodności technologii.

Co ciekawe większy sprzeciw nowe technologie budzą u młodszych krewnych i opiekunów, którzy uważają, że ich bliscy sobie nie poradzą z tego typu urządzeniem. Wdrożenia pokazały, że już po kilku dniach seniorzy korzystali z dostępnych funkcji.

Głównym zadaniem robotów towarzyszących jest zapewnienie bezpieczeństwa swojego podopiecznego - czyli wszelkie funkcje związane z monitorowaniem, wykrywaniem sytuacji niebezpiecznych (zarówno w kontekście samej osoby, jak i środowiska). Na kolejnych miejscach są funkcje towarzysząco-rozrywkowe i realizacja funkcji asystujących.

Wyniki dostępnych badań wskazują, że młodszy starsi (wiek 65 plus), bardziej oczekują od robotów pełnienia funkcji „czaso-umilacza” (stymulacja, przypomnienie o lekach, zachęta do ruchu). Natomiast im osoby są starsze, czyli powyżej 80. roku życia, ich potrzeby przekierowywały się, w stronę fizycznej pomocy przy podejmowanych czynnościach.

Robot będzie optymalizował budżet czasu opiekuna, spowoduje odciążenie opiekunów rodzinnych, czyli zajmie się czynnościami, które dla człowieka są żmudne. W tym czasie opiekun może się poświęcić tym zadaniom, które muszą być wykonane przez niego.

Istnieje ryzyko, że cedując opiekę na technologię, możemy czuć się usprawiedliwieni i na przykład rzadziej kontaktować się z najbliższymi, bo przecież mają kamery, robota, które załatwią za nas wszystko.

Ciekawym rozwiązaniem z rynku usług komercyjnych jest infolinia Senior Helpline INEA funkcjonująca początkowo bez żadnej ingerencji voice bota. Tymczasem seniorzy oczekiwali wręcz, żeby voice bot pomagał im w najprostszych sprawach dotyczących np. płatności. Ta infolinia pełni ważną rolę społeczną. Rozmowy trwają od kilkunastu, do czasami kilkudziesięciu minut, seniorzy bardzo często wręcz personalizują konsultanta. Specyfika funkcjonowania tego typu infolinii pokazuje, że **seniorzy są samotni i często potrzebują zwykłej rozmowy.**

Odrębnym wątkiem jest wykorzystanie sztucznej inteligencji, uczenia maszynowego, coraz powszechniejszego w medycynie, choćby poprzez analizę wielu obrazów i danych, które pozwalają uzyskać wnioski, nie widoczne z perspektywy człowieka.

Obecnie w użyciu są kamery oparte na analizie sztucznej inteligencji głębokiego uczenia, które wspomagają pracę personelu, monitorując pacjenta. Analizowane są wszystkie ruchy i zachowania. Jeśli na przykład pacjent powinien leżeć w łóżku, a siedzi pół godziny, jest to wskazanie dla opiekunów, że być może źle się czuje. System momentalnie alarmuje. Analogicznie, jeśli wstanie, przewróci się, będzie leżał na ziemi, system automatycznie tę sytuację zdiagnozuje i wyśle jako alarm.

System daje możliwość, aby pielęgniarka obsługiwała od 20 do 50 pacjentów w formie monitoringu bezpośredniego. System uzupełniony jest o komunikację głosową. Pielęgniarka w każdej chwili może zadzwonić do chorego i udzielić mu porad. W Polsce mamy do czynienia z początkiem stosowania tej technologii. Te rozwiązania z powodzeniem działają już w Holandii i w Niemczech.

W trosce o ochronę danych osobowych obraz jest wyciemniony w całości lub jest wypikselowana twarz osoby. Obraz z kamer nie jest rejestrowany. Dane, które wynikają z ruchu pacjenta są analizowane i przedstawiane obsłudze w formie wykresu. Istotne jest to, że system jest zamknięty w obrębie danej instytucji. Dane nigdzie nie wypływają - mają przede wszystkim pomóc przy samym leczeniu pacjenta.

Tego typu technologie lepiej będą się sprawdzać w placówkach opieki długoterminowej, gdzie można monitorować zachowanie pacjenta na przestrzeni długiego czasu.

W dyskusjach na temat wykorzystania najnowszych zdobyczy techniki do opieki nad seniorami głośno wybrzmiewa prawo do samostanowienia osób starszych.

Doświadczenia z Andaluzji pokazują z kolei, że osoby starsze uznały, że one jednak nie lubią robotów i systemów monitorujących, nie dlatego, że te systemy nie działają, tylko dlatego, że dzieci przestały do nich przychodzić. Mamy tutaj do czynienia z zaufaniem do technologii i przejrzystości systemu.

Mimo istniejących wątpliwości, zdaniem ekspertów jednak technologie, szczególnie technologie bazujące na robotyce, pomogą w zwiększeniu **samodzielności seniorów, zmniejszą również ich zależność od rodziny i opiekunów**. Na drugim biegunie istnieje oczywiście zależność od technologii.

Percepcja nowych rozwiązań i wdrażanie sztucznej inteligencji będzie też różna dla współczesnych seniorów ukształtowanych w obecnych warunkach rozwoju cywilizacji, a inaczej proces rozwoju nowych technologii w medycynie i opiece będzie postrzegany przez osoby, które osiągną wiek dojrzały za 20-30 lat.

Wprowadzanie nowoczesnych technologii należy rozpatrywać jako inwestycję w przyszłość. Dzięki temu możliwe będą oszczędności budżetów przeznaczanych na rehabilitację i utrzymanie seniorów w sprawności.

OPIEKUNIE, ZADBAJ O SIEBIE!

Opiekunami osób starszych, lub niepełnosprawnych jest najczęściej kobieta (żony, córki, synowe). Choć obecnie coraz częściej zdarzają się również mężczyźni.

Opiekun nieformalny jest osobą, która wykonuje swoją rolę najczęściej w sposób intuicyjny. Nie uczył się tego. Jest z narażony na wiele błędów i osamotniony w tej roli, dlatego, że nadal pokutują stereotypy, że choroba otępienna to jest zaburzenie psychiczne. **Zdecydowanie to jest osoba, której bardzo wiele zawdzięczamy jako społeczeństwo, bo gdyby nie opiekunowie nieformalni, to nasz system stałby się niewydolny.**

Opiekunowie z tej grupy bardzo często dedykują swoje życie osobie, którą się zajmują. Jeśli na przykład mówimy o opiekunach chorych z otępieniem, to **połowa tych opiekunów umiera szybciej niż chorzy** - jest to praca przez 7 dni w tygodniu, przez 24 godziny, od której bardzo często nie ma nawet krótkiej przerwy. Brak przygotowania powoduje, że jest to bardzo poważne obciążenie.

Z kolei **opiekunowie formalni, zawodowo zajmują się opieką nad osobami zależnymi.**

Opiekunem musi być osoba, która zostanie wyposażona w konkretne kwalifikacje i umiejętności. Na pewno musi być to osoba, która ma w sobie dużą dawkę empatii, cierpliwości, ale jednocześnie potrafi postawić granice, tak aby ta praca nie stała się dla niej wyniszczająca. Dlatego opiekunowie potrzebują wsparcia psychologicznego. Często te osoby pracują w kilku domach pomocy społecznej. Są to ludzie często już bliżej pięćdziesiątki. Rzadziej osoby młode.

System opieki wspierają wolontariusze, którzy chcą podarować swój czas komuś, kogo nie znają i sprawić, żeby czas choroby, zmagania się z samotnością był najlepszy, żeby ci ludzie nie czuli się porzuceni. Wolontariat jest trzypokoleniowy - są tutaj aktywni młodzi, są 30-40 latkowie, którzy przychodzą po pracy i są seniorzy, którzy mają czas do południa. Wolontariusze dbają też o siebie nawzajem, o dobrą organizację miejsca, w którym wolontariusz pomaga, co wpływa na stabilność wolontariatu.

W przypadku opiekunów formalnych mówimy o całym zespole terapeutycznym, a więc poza opiekunem, o wszystkich innych, którzy również są do takiej opieki przygotowani – są to pielęgniarki, fizjoterapeuci, psychologowie, lekarze. Każdy z nich spełnia swoją część sprawowania opieki. **Jest niezwykle ważne, żeby opiekun był też członkiem zespołu terapeutycznego.**

Opiekun formalny jest przygotowany do sprawowania opieki, a zatem robi to najlepiej jak można, i **system powinien zapewnić mu wsparcie takie, które zabezpiecza go przed wypaleniem zawodowym.**

Wypaleniu opiekunów pracujących w ośrodkach pomocy społecznej pomagają szkolenia. Opiekun funkcjonuje w zespole i ma wsparcie w różnych aspektach: czy socjalnym, czy terapeutycznym, rehabilitacyjnym, psychologicznym. Są to również szkolenia z superwizorem, który trudne przypadki omawia i pomaga pewne rzeczy przepracować. **Dobrostan to pewnego rodzaju równowaga**, która jest w każdym człowieku, ale ona się nie bierze sama. Trzeba pomóc uzyskać tę równowagę. Drugie kluczowe pojęcie, mocno związane z dobrostanem, to **poczucie bycia wystarczającym.**

Kolejny niezwykle istotny element, który chroni opiekunów formalnych przed wypaleniem, to infrastruktura – dostępność urządzeń, które pomagają przewinąć, przenieść, czy wykąpać pacjenta. To w istotny sposób skraca czas wielu czynności.

W przypadku opiekunów nieformalnych pomaga wczesna diagnostyka ich podopiecznych - jeżeli wcześniej zdiagnozujemy chorobę otępienną u bliskiej osoby, to późniejszy przebieg choroby jest łagodniejszy. Można wydłużyć wówczas o kilka lat samodzielność chorego. Wczesna diagnoza pozwala przygotować opiekunów rodzinnych, ale też pomaga włączyć ich w grupy wsparcia.

W tej grupie również pomocne są szkolenia – opiekunowie nie mogą działać intuicyjnie, potrzebują wiedzy na temat tego, jak radzić sobie w trudnych sytuacjach, jak reagować na zachowania chorego.

Opiekun na szkoleniu uczy się również asertywności, która pozwoli mu na to, żeby uzyskać wsparcie od rodziny, bo często o taką pomoc nie proszą. Każda taka osoba musi zdefiniować wewnętrznie, co to znaczy być opiekunem i jaka jest teraz moja rola.

Generalnie edukacja w całym systemie opieki pomaga przygotować i uświadomić jak największą ilość ludzi.

Uzyskanie orzeczenia o stopniu niepełnosprawności, uprawnia do tego, żeby uzyskać **pomoc wytchnieniową**, co dla przemęczonych opiekunów jest bezcenne.

Taką pomoc dla osób, które opiekują się w sposób ciągły osobami zależnymi, w tym seniorami, finansuje m.in. Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Poznaniu.

W ramach odciążania opiekunów samorząd finansuje i zachęca do tworzenia dziennych domów dla seniorów (potocznie nazywanych "przedszkolami" dla osób starszych) w gminach, czy w powiatach.

Chorzy poprzez obecność wolontariuszy są bezpieczni, czują się też spokojniejsi. Każdy z wolontariuszy jest obserwatorem, stara się być uważny, i to jest również najważniejsza rola, którą mogą zaoferować osobom. Pomoc może dotyczyć czynności fizycznych choćby karmienia chorych, ale częściej ma wymiar mentalny, emocjonalny.

Natomiast dla **opiekunów domowych** najważniejsze jest poczucie **bezpieczeństwa**. Choćby przesuwanie chorego w łóżku - są urządzenia, które to robią i wówczas opiekun oszczędza sobie siłę. Generalnie chodzi o świadomość, że mam życzliwe osoby, które mogą poprosić o pomoc, zwłaszcza w przypadku swojej choroby.

Dla każdego opiekuna ważna jest zrozumienie jak funkcjonuje człowiek ze specjalnymi potrzebami.

Nie bez znaczenia jest tutaj kwestia wynagrodzeń oraz warunki w jakich się pracuje – opiekunowie formalni chętniej podejmą pracę za godną pensję, w placówce, gdzie jest zaplecze, które będzie wspierać taką osobę w codziennej opiece.

W Wielkopolsce prowadzone są szkolenia zarówno dla kadry domów pomocy społecznej, jak i dla opiekunów rodzinnych (nieformalnych), które przeciwdziałają wypaleniu opiekunów. Zostało już przeszkolonych 250 osób. Na potkaniach poruszana jest tematyka dobrostanu seniora, który wymaga wsparcia, ale poświęca się również sporo uwagi dbałości o siebie, o swoją kondycję psychiczną i fizyczną. **Opiekun musi zadbać o siebie, żeby służyć pomocą osobie wymagającej wsparcia.**

Bardzo ważne jest też **wsparcie zespołu, które powinien odczuwać opiekun.** Niezbędna jest tutaj rozmowa i **umiejętność wspólnego** rozwiązywania problemów. No i przede wszystkim **emпатия oraz otwartość na drugiego człowieka.**

AKTYWNI ŻYJĄ DŁUŻEJ

Przewartościowaniu ulega dziś nie tylko terminologia związana z postrzeganiem starości, ale w nowej perspektywie spogląda się również na aktywność zawodową i emeryturę.

Obecnie nie mamy przed sobą wizji, w której pracować będziemy nie tylko przez okres produkcyjny, ale być może też poprodukcyjny, tym bardziej że właśnie wtedy nabieramy największego doświadczenia, które gromadzimy przez całe życie.

Polska jest wciąż poniżej średniej, jeżeli chodzi o zatrudnienie osób w wieku 55 plus.

Nie mówimy o tym, że praca w wieku emerytalnym to praca dla każdego, ale **chodzi o społeczne przyzwolenie i dopuszczanie takiej alternatywy dla swojego rozwoju.**

Zatrudnienie osób w wieku 55–64 w Danii wynosi 75%. Jeśli spojrzeć na przedział wiekowy 70–74 lata, to różnice między Danią i Polską są jeszcze bardziej jaskrawe – odsetek zatrudnionych w tym segmencie jest w Danii o 2,5 raza wyższy.

W Danii jest inny system pracy, jest większa elastyczność. Praca na pełen etat jest jednym z wielu dostępnych wariantów. Oczekiwana długość życia rośnie, ma też rosnąć wiek emerytalny w tym kraju (do 2040 będzie to 70 lat). 42% pracowników w wieku 55 plus deklaruje w Danii, że pracuje w firmach, które mają formalną politykę senioralną (polityka zarządzania wiekiem). Funkcjonują m.in. dni seniora – dodatkowe dni wolne, które można wymieniać (odsprzedawać swojej firmie).

Liczy się life long learning i zdobywanie nowych umiejętności.

Duńskie państwo przygotowało zestaw narzędzi jak wspierać pracowników 60 plus w kwestiach zdrowotnych, rozwoju kompetencji, jak dostosować warunki pracy do wieku.

Kapitał seniorów jest unikatowy i obejmuje duże doświadczenie zawodowe, szereg kompetencji miękkich, lojalność, umiejętność pracy zespołowej, odporność na stres i sytuacje kryzysowe, sieć kontaktów, znajomość rynku lokalnego, czy gotowość do pracy w niepełnym wymiarze.

Okazuje się, że **39% osób 50 plus pracujących lub poszukujących pracy deklaruje chęć kontynuowania pracy po osiągnięciu wieku emerytalnego.**

Samo podniesienie wieku emerytalnego nie wystarczy. Aby zachęcić pracowników w wieku 60 i 65 lat do wydłużenia aktywności zawodowej **potrzebne są inne warunki pracy, większa elastyczność czasu pracy**, praca zdalna, wsparcie zdrowotne, zmiana stereotypów i postrzegania starszych pracowników jako mniej efektywnych. Brakuje też prewencyjnych szkoleń, ofert pracy i promowania przedsiębiorczości senioralnej. Wszystko to dzieje się przy niskiej świadomości pracodawców i **braku narzędzi HR do zarządzania różnorodnością wiekową.**

Myślenie o emeryturze nie musi oznaczać rezygnacji z pracy. Żyjąc dłużej, można dłużej pracować i przez to być i czuć się potrzebnym.

Technologia zmienia naszą pracę i to może być szansa dla seniorów, którzy mają przede wszystkim to, co ma stawać się istotnym atutem w kontakcie z technologią, czyli umiejętności miękkie.

Dla seniorów praca to możliwość pewnego rytmu dnia, kontaktów społecznych, wymiany doświadczeń. Kto pracuje, nie jest samotny.

Jeśli emeryt, kończący karierę zawodową, zostanie w domu 2-3 lata, to często ponowny powrót na rynek pracy może już nie być bardzo trudny. Wówczas społeczeństwo traci bardzo cenny zasób.

Osoby aktywne, które są zainteresowane pracą, niekoniecznie wręcz identyfikują się ze słowem "senior".

60-latkowie poszukują elastycznych form zatrudnienia, są gotowi brać zastępstwa i dyżury w weekendy. Pracodawcy nie zawsze to doceniają. Bardzo często nie znają benefitów płynących z zatrudniania seniorów. Paradoksalnie, ochrona wieku emerytalnego powoduje to, że pracodawcy nie podejmują decyzji o zatrudnianiu osób z tych grup wiekowych, tymczasem **badania ZUS-u pokazują, że osoby powyżej 55 i 60 roku życia zdecydowanie mniej biorą zwolnień lekarskich.**

Na rynku pojawiają się specjalistyczne portale z ogłoszeniami pracy dla seniorów – jak flexi.pl, z bazami specjalistów, wspierające również aktywność pozazawodową. **Systemowym graniczeniem w rozwijaniu tego typu działań jest jednak zakaz zamieszczania informacji i ogłoszeń na komercyjnych portalach dla samorządów,** które dysponują największymi zasobami na realizację działań aktywizujących seniorów.

Jest bardzo dużo do zrobienia również w sferze komunikacji.

W sytuacji rosnącego braku rąk do pracy w gospodarce, **obecnie jest dobry moment dla państwa na inicjację kampanii informacyjnych i edukacyjnych.** Równocześnie powinny być realizowane kampanie skierowane do dorosłych zadające pytania kim mogą być i co mogą robić w wieku dojrzałym.

Większe korporacje zaczynają wprowadzać szkolenia, aczkolwiek oceniając później realne działania w tym zakresie, można odnieść wrażenie, że jest to początkowa faza, bardziej sfera działań marketingowych, niż autentycznych zmian.

Pracodawcy oczekują konkretnych umiejętności, duża część ofert adresowana jest do ludzi młodych, tymczasem już dla pracowników w wieku 55 lat pojawiają się trudności na rynku pracy.

W Łodzi działa Telefon Życzliwości, w którym seniorzy i często studenci wspólnie pracują, wspierając osoby starsze. Sercem tego telefonu są osoby po 60. roku życia, które wspierają, słuchają, informują innych seniorów. W opinii koordynatorów tego projektu praca z dojrzałym wolontariuszem jest znacznie łatwiejsza. Trzeba jedynie stworzyć do takiej współpracy odpowiednie warunki (dobre pomieszczenie, wsparcie szkoleniowe, infrastrukturę).

Systemowo zachętą do zatrudniania seniorów przez pracodawców mogłyby być ulgi kierowane do przedsiębiorców.

Powinny zostać wprowadzone gotowe rozwiązania dla firm, w tym zakresie, aby kreować popyt na pracę w wieku 60+. Należy zacząć wdrażać realnie zarządzanie wiekiem i tutaj jest duża rola samorządów.

Zdaniem ekspertów nie koniecznie dobrą drogą jest rozszerzanie świadczeń senioralnych, a bardziej tworzenie zachęt do dłuższej aktywności, tworzenie wizji, w której praca może być wartością, a nie przymusem.

Dobrym rozwiązaniem i wartością dodaną dla organizacji jest także łączenie pokoleń. Wymieniamy się wówczas kompetencjami, powstaje w ten sposób szerszy kontekst i lepsze zrozumienie zadań, którymi zajmują się pracownicy w takich zespołach. Zespoły w różnym wieku bardzo dobrze się uzupełniają. Najlepiej to funkcjonuje poprzez łączenie pokoleń skrajnych.

Im wcześniej ktoś przestaje być aktywny zawodowo, również wolontaryjnie, tym szybciej zaczyna chorować i odczuwać samotność. Senior dłużej pozostanie w swoim środowisku, jeżeli będzie aktywny zarówno fizycznie, jak i umysłowo. Aktywność zawodowa zaczyna tutaj odgrywać coraz większą rolę.

Seniorzy potrzebują również ruchu, ale jednocześnie zauważają tę konieczność, na co wskazuje duże zainteresowanie jakim w budżetach obywatelskich gmin cieszą się projekty senioralne, gdzie rekreacja odgrywa istotną rolę.

Towarzystwo, obecność ludzi, aktywność, zaangażowanie w pracę zespołu, powodują, że człowiek lepiej funkcjonuje i jest zdrowszy.

ETOS I PRZEWARTOŚCIOWANIE POJĘĆ

Przedstawiciele samorządów, instytucji, którzy zajmują się seniorami, każdy, kto zajmuje się tym tematem społecznym, jest społecznikiem – za każdą działalnością, za każdą czynnością stoją ludzie.

Należy odczarować samo słowo „SENIOR”, żeby nie tylko łączyć to określenie z człowiekiem wymagającym opieki, tylko żeby mówić o dojrzałych ludziach, bardzo często aktywnych zawodowo, którzy sami nie uważają siebie za „seniorów”.

Uczestnicy paneli reprezentujący świat nauki, samorząd, instytucje oraz organizacje pozarządowe zwrócili także uwagę na konieczność przewartościowania niektórych terminów opisujących zachodzące procesy społeczne.

Z uwagi na rosnący poziom życia, zwiększającą się dostępność i jakość usług publicznych, w tym opieki zdrowotnej, kondycja społeczeństwa będzie się poprawiała, statystyczny Polak będzie więc żył coraz dłużej oraz inaczej postrzegał upływ czasu. Tym bardziej słowa "starzejące się" będą odnoszone do coraz większej części populacji i mogą być odbierane pejoratywnie.

Język angielski jako pierwszy zbuntował się również przeciwko określeniu *demented person* i zaczął używać terminu, który również zafunkcjonował w języku polskim, kiedy mówimy o **osobie żyjącej z otępieniem**. Wyraźnie też rezygnuje się z określenia *caregiver* na rzecz *care partner*.

Opiekun ma być partnerem w opiece – zwłaszcza w kontekście roli jaką pełni w całym systemie, jego odpowiedzialności i obciążenia.

Osoba starsza, senior (ang. *senior*), zaczyna być nazywana starszym dorosłym (*older adult*), żeby podkreślić to, że osoba starsza jest wciąż osobą dorosłą, ze wszystkimi jej prawami. Szacunek i relacja jest budowana z osobą dorosłą, a nie tylko z osobą starszą.

Forum Polityki Senioralnej zostało objęte **Patronatem Honorowym**: Marzeny Okła-Drewnowicz – Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Marszałka Województwa Wielkopolskiego Pana Marka Woźniaka, Prezydenta Miasta Poznania Pana Jacka Jaśkowiaka, Ambasady Królestwa Danii w Polsce.

Wydarzenie zostało zorganizowane przez **Fundację In_Spire**, fundacja została powołana przez Grupę MTP w 2022 roku. **Współorganizatorzy wydarzenia** to Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Poznaniu oraz Czuły Poznań (Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Miasta Poznania).

Partnerem wspierającym drugą edycję Forum została **INEA**

Patronat medialny objęły natomiast magazyn „Sukces po Poznańsku”, Radio Poznań, TVP3 Poznań, wyborcza.pl, portal miejski wpoznanu.pl oraz Gazeta „Senior” i „Głos Seniora”.

Projekt dofinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus oraz budżetu państwa w ramach programu Fundusze Europejskie dla Wielkopolski 2021–2027.

Wydarzenie odbyło się w ramach Local Trends Kongres - Europejskiego Forum Samorządowego.